

DZIENNIK SUWAŃSKI

Redakcja i Administracja: ul. Kościuszki 81 == SUWAŃKI ==

TELEFON Nr. 68
RACHUNEK CZEKOWY: P. K. O. 16 63677.

Kapitulacja opozycji sowieckiej

Trocki, Zinowiew i tow. poddał się rozkazom centralnego komitetu
MOSKWA, 16.10. — Tel. wł. — Ogłaszają dziś oficjalnie, że wszyscy wodzowie opozycji sowieckiej z Trockim na czele wyrazili gotowość poddania się rozkazom i kontroli centralnego komitetu partii komunistycznej.

Ostry kurs czterydziestki po Mienżyńskim — srogiej Jagoda

MOSKWA, 16.10. — Tel. wł. — Prezes czterydziestki Mienżyński podał się do dymisji. Polityburo było niezadowolone z jego działalności. Następcą ma być znany ze srogości czekiista Jagoda.

Katastrofa waluty sowieckiej

Bolszewicy weszli na drogę inflacji
MOSKWA, 16.10. Wbrew oporowi Gosbanku (sowieckiego banku państwa), nowa, większa emisja czerwoności stała się nieunikniona.

Na konferencji w ludowym komitecie finansów postanowiono zwiększyć środki kredytowe przez druk pieniędzy. Nie jest wykluczone, że cyfra emisji osiągnie w ciągu najbliższego kwartału cyfrę nowych 200 milionów.

Hakata pruska znów podjęła atak przeciw Polakom

BERLIN 16.10. Rząd pruski zamierza rozpocząć wielką akcję kolonizacyjną w Prusach Wschodnich i na pograniczu wschodnim, gdzie znajdują się największe osiedla ludności polskiej. Jako teren do akcji kolonizacyjnej posłużyć mają wielkie posiadłości należące do domu Hohenzollernów, które po układzie majątkowym z rodziną cesarską pozostały w rękach rządowych.

REPUBLIKANIE NIEMIECCY DRŻĄ PRZED HOHENZOLLERNAMI

Socjaliści grożą im konfiskatą dóbr, gdyby działali przeciw republiki
BERLIN 16.10. — Tel. wł. — Frakcja socjalistyczna Reichstagu ma wystąpić z wnioskiem o opracowanie nowej ustawy w sprawie Hohenzollernów. Ustawa ta dozwoliłaby na konfiskatę majątków b. domu panującego na wypadek, gdyby któryś z książąt działał na szkodę republiki. Zarazem w ustawie przewidziany będzie zakaz wybierania Hohenzollernów na posłów do parlamentu.

Dolar osłabł, rachunek akcjami sżywniony

WARSZAWA, 17.10. Na giełdzie wczorajszej tendencja dla dolara nadal słaba. Kurs jego obniżył się do 9,04 zł. Zainteresowanie walutami małe. Transakcje niewielkie. Zapotrzebowanie walut na giełdzie oficjalnej wyniosło 375 tys. dolarów. Pokrył je Bank Polski. Na rynku akcyjnym w dalszym ciągu dość duże ożywienie. Akcje rywały na wartości do 5 proc. Państwowe papiery wartościowe były wczoraj po raz pierwszy notowane w złotych w złocie, tj. jako pewien procent nominalnej wartości.

Nowy poseł Królestwa Jugosłowiańskiego u Prezydenta Rzeczypospolitej



po wręczeniu listów uwierzytelniających Prezydentowi Republiki
Sekretarz poselstwa Dragulinowicz, atache pfk. Czorak-Antcz, adjutant Prezydenta plk. Zaborski, radca pos. Szumenkowicz, Letomir Nesic, poseł S.H. S., szef protokołu Przedziedzicki, szef kancelarii Stan. Car.

Krwawy bandyta Zieliński -- zabity w walce z policją na Przyokopowej

W przeddzień swych imienin i ślubu siostry, padł w czasie libacji, wystrzelwszy trzy ostatnie naboje



Wiktor Zieliński

WARSZAWA, 17.10. Krwawa zmora Warszawy, groźny i nieuchwytny bandyta Wiktor Zieliński, padł wczoraj trupem, osaczony w melinie przy ul. Przyokopowej nr. 1.

Padł po krótkiej walce wystrzelwszy z rewolweru swego ostatnie trzy naboje. Śmierć zastała go przy uczcie, którą wydała rodzina w wigilję dzisiejszych imienin bandyty. Zieliński przebywał w Warszawie od kilku dni. Prawdopodobnie przekradł się nocą do miasta od strony Woli. Brygada bandycka urzędu śledczego otrzymała nawet dokładny opis ubrania bandyty. Chodził w meloniku, jesionce marengo z patką w tyle, granatowych spodniach i zniszczonych lakierkach.

Ostatni napad Zielińskiego wydał w ręce policji napad na sklep wódek Siergiejewowej przy ul. Towarowej, o którym donosiliśmy wczoraj. Właścicielka sklepu badana przez kierownika brygady bandyckiej urzędu śledczego, podkom. Sztabholca, zeznała, iż przewodca rabusiów, występujący z twarzą obwieszoną chustką, ubrany był w czarny melonik i jesionkę marengo.

Odtąd było już łatwo. Badania nocnych przechodniów ul. Towarowej doprowadziły do stwierdzenia, iż Zieliński z bandą swą udał się do meliny rzeźnika Kazimierza Racińskiego, zajmującego małeńki pokójek, oznaczony numerem 7 w domu przy ul. Przyokopowej Nr. 1.



OSTATNIE SCHRONISKO ZIELIŃSKIEGO
X okno mieszkania Racińskiego przy ul. Przyokopowej 1.

Urzta w melinie

W melinie, dokąd przyniesiono zrabowane u Siergiejewowej 18 butelek wódki, przez całą noc trwała pijatyka. Uczestniczyli w niej Zieliński, brat jego 18-letni Tadeusz zwany „Suchotnik”, bratowa Zielińskiego t. zw. „Hipopkawa” (zона starszego brata bandyty Hipolita), właściciel mieszkania Raciński oraz zóna jego, dawniejsza kochanka rozstrzelanego w roku 1920 bandyty Romana Chelmonia.

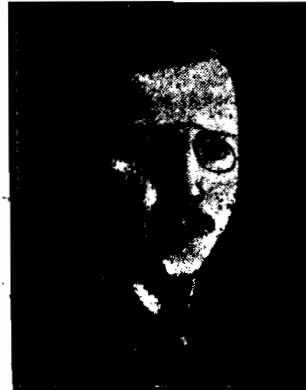
Zieliński nie pił wcale.

Policja pod drzwiami

Czterej wywiadowcy urzędu śledczego, którym poruczoniu obścwiwać melinę, około godz. 1 w poł. uznali, że najwyższy czas rozpocząć akcję.



ZABITY ZIELIŃSKI



Naukomisarz Chelmicki

kradli się przez wąskie, brudne schody do ciemnego korytarzyka pod drzwiami meliny.

Z izdebki dochodziły wesole śpiewy i brzęk talerzy. Wywiadowcy przekonani byli, że idą na pewną śmierć. W ciemnym korytarzyku znaczyli pierś krzyżem świetnym i całowali się wzajemnie.

Wreszcie trzeba było wejść. Jeden z wywiadowców zdobył się na heroiczny czyn. Oddał rewolwer kolegom, zerwał z szyi kołnierzyk,

pnął do drzwi meliny i wbiegł do środka meliny z okrzykiem:

„Hnty” idą!

Hint (z niemieckiego Hund) w żargonie pies, obelżywa nazwa policji.

Pijane towarzystwo nie przeraziło się tym okrzykiem. Nie spostrzeżono nawet, że wywiadowca ukrył się pod stołem.

Tylko Zieliński, który dotychczas leżał na łóżku, usiadł na poscieli, wyjął z pod poduszki rewolwer i strzelił w stronę drzwi. Wywiadowcy nie weszli do mieszkania, lecz przez uchylone drzwi zaczęli prażyć z rewolwerów do mieszkania.

Śmierć bandyty

W czasie strzałów wbiegł na korytarz naczelnik urzędu śledczego, kom. Chelmicki z rewolwerem w ręku.

— Wchodzić do środka! — krzyknął do wywiadowców.

Drzwi silnie popchnięte rozwarły się z loskotem. Bandyta Zieliński

dwuokrotnie już ranny w pierś zerwał się z łóżka, klęknął na środku mieszkania, oparł rewolwer na łokciu lewej ręki i wystrzelił

ostatnie dwa naboje. (Dalszy ciąg na stronie 2-iej).

Cel przyjazdu gubern. Hardinga

Poznać życie gospodarcze Polski i zaopiniować w sprawie elektryfikacji Polski

Przyjazd do Polski gubernatora Federal Reserve Bank w Bostonie p. Hardinga zainteresował w wysokim stopniu koła finansowe i bankowe.

Zaznaczyć należy, iż Federal Reserve Bank, jako instytucja służąca wyłącznie bankom emisyjnym, nie zajmuje się finansowaniem pożyczek skarbowych, natomiast sam p. Harding, jako wybitny finansista interesując się życiem gospodarczym Europy, chce poznać bliżej działalność Banku Gospodarstwa Krajowego. Nadto — o ile wiadomo — znana firma amerykańska European Utility, która zamierza podjąć się elektryfikacji miast polskich, plan swój skutecznie po wysłuchaniu w tej mierze opinii p. Hardinga.

Wice-premjer Bartel na urlopie w Zakopanem

Z Krakowa telefonują: Przybył tu dziś o godz. 6 rano pociągiem z Warszawy wicepremjer Bartel i po dwóch godzinach pobytu odjechał samochodem do Zakopanego, gdzie zamierza spędzić znaczną część swego dwutygodniowego urlopu.

Polskie orły stalowe w STOLICACH ŁOTWY I EST. NIJ

Pułk. Rayski na czele swej eskadry odbył już dwa etapy lotu do Finlandji

RYGA 16.10. Przybyła tu polska eskadra lotnicza pod dowództwem pułk. Rayskiego. Na lotnisku powitali ich członkowie poselstwa polskiego i armii lotewskiej.

Lotnicy polscy w towarzystwie dowódcy lotnictwa lotewskiego wylecieli do Tallina. TALLIN, 16.10. Dziś o g. 13 polska lotnicza eskadra wylądowała na lotnisku w Tallinie. W poniedziałek lotnicy polscy odlatują do Helsingforsu.

Por. Cichocki, lecący jako czwarty w eskadrze, zmuszony był lądować na północ od Rygi. Bliższych wiadomości o jego losie narazie brak.

WIENIEC KRÓLESTWA JUGOSŁAWII na grobie Nieznanego Żołnierza

Nowy poseł jugosłowiański, p. Nesicz, po przedstawieniu listów uwierzytelniających, złożył wieńiec z szarfami o barwach Jugosławji na grobie Nieznanego Żołnierza.

Zorza północna po gwałtownej burzy nad Kownem

KOWNO, 16.10. Nad Kownem przeszła w nocy niezwykle silna burza, która uszkodziła przewodniki i miasto pogrążyła w ciemnościach.

Po przejściu burzy zauważono nad miastem zorzę północną, zjawisko niespotykane w tych szerokościach geograficznych.

6550 GMIN PRZECIW ZAKUSOM NIEMIECKIM

Z Poznania telefonują: Związek Obrony Kresów Zachodnich wydał drukiem zbiórowy protest przeciw zakusom niemieckim na nasze granice.

Protest ten podpisało 2.800 reprezentacji gminnych i 3.750 sto warzyszeń. Podpisy te zajmują 6 dużych tonów.

CZYTAJĄCIE
„PRZEGLĄD SPORTOWY”
Nr. 41. Cena 20 groszy,
Faktory lekcyjne

Los więźnia w jego rękach

HUMANITARNE ZASADY NOWEJ USTAWY

o organizacji więziennictwa polskiego

WARSZAWA, 17.10.

Ministerstwo sprawiedliwości przygotowało nowy projekt ustawy o organizacji więziennictwa. Poza szczegółami, dotyczącymi strony administracyjnej więzień, nowy projekt przewiduje następujący system kar dyscyplinarnych:

Najpiękniejsza królowa Europy



KROLOWA JUGOSLAWJI
Maria, córka króla rumuńskiego i jego nadobnej małżonki.

za naruszenie obowiązującego regulaminu w więzieniach. Gradacja kar jest następująca:

- a) nagana;
 - b) pozbawienie ulg i przywilejów, przyznanych w myśl regulaminu więziennego na czas do 4 tygodni;
 - c) pozbawienie praw korzystania z książek i pism, odwiedzin lub prowadzenia korespondencji, albo jednego z tych praw na czas do 4 tygodni;
 - d) zmniejszenie wynagrodzenia za pracę na czas do 4 tygodni;
 - e) pozbawienie pracy zarobkowej na czas do 2 tygodni;
 - f) post o chlebie i wodzie w dniach przez inne przegrodzonych, twarde łoże na czas do jednego tygodnia;
 - g) samotne zamknięcie w odosobnionej celi na to przeznaczanej na czas do 2 tygodni, wreszcie
 - i) zamknięcie w celi ciemnej na czas do 2 dni.
- Uznając za konieczne stałe ulepszenie systemu i warunków odbywania kary pozbawienia wolności, ministerstwo sprawiedliwości prowadzi prace nad wprowadzeniem progresywnego systemu odbywania kary w więzieniach, uznanego powszechnie za najlepszy i stosowanego zarówno w W. Brytanii, jak i innych państwach. Wspomniany system ma z punktu widzenia polityki kryminalnej tę nieocenioną zaletę, że los więźnia i warunki jego w więzieniu składa w ręce jego samego.
- Więzień, wykazując poprawę, ma

możność stałego, stopniowego poprawiania warunków swego bytu, a nawet skrócenia czasu pobytu w więzieniu.

Największy brytan na świecie



znajduje się w mieście amerykańskim Walthamstow. Kiedy stanie na tylnych nogach sięga do 7 stop wysokości.

„Szczęśliwy wisiol”, czyli „Gorączka złotych”

Kinematograficzny „kawał” wesołej braci z Akademii sztuk pięknych

WARSZAWA, 17.10.

Fantastyczne widzi krąży w świecie artystycznym o filmie, który „kręci” profesor warszawskiej szkoły sztuk pięknych, młodym malarz Tadeusz Pruszkowski.

A najdziwniejsze to, że tym razem

plodą nie dorasta rzeczywistości, gdyż istotnie to, co sam mistrz nam opowiadał braterem i pomysłowością wkroczył w dziedzinę fantazji.

— Potyczkiem sobie aparat z departamentu sztuki na czas moich wakacji w Kazimierzu nad Wisłą. Sam właściwie nie wiem, jak to się stało, że „kręcąc” sobie fragmenty przepięknego Kazimierza, umyślnie sobie ożywiłem ja-kiś fabuła, jakimś scenicznym działaniem.

— Aktorów miałem pod ręką. Aktorów jakich ekran jeszcze nie widział bo uczniów moich ze szkoły pięknych, ludzi młodych, pełnych zapału, szczerych i żywych nie uszminkowanych blagierów i zgrzywających się kabotyńców. Malarz czuje jak nikt sylwetkę, rozumie gest, linie, wie co to jest kompozycja zamknięta w czworokątne ekrany, a jeśli do tego jest młody i „pali się” do zrobienia czegoś ładnego, to może w kozi róg zapędzić fachowców od 10-ej muzy.

Zdaje się, że ten „kawał” nam się uda. Improwizujemy na wesoło, jużemy wykroili coś przeszło 2000 metrów, z czego trzeba będzie gorsze fragmenty wycinać.

Akcja naszego filmu rozgrywa się na łądze, wodzie i niebie, a wszędzie rozbrzmiewa śmiechem.

Jest to historia pewnej pociesznej „ofiar”, która urządza sobie życie a Jack London, a dziwnie jej się nie powodzi.

Tytuł brzmieć będzie prawdopodobnie: Szczęśliwy wisiol, czyli gorączka złotych.

Główne role grają: kolega art. mal.

Marjan Szymanowski, uczennice szkoły sztuki pięknych: p. Janina Konarska i Teresa Roszkowska oraz uczniowie p. Kanarek, p. Topolicki i p. Jurkowski.

Dzielo nasze ukroćmy w początkach listopada, i wnet pokażemy Warszawie.

— Przypuszczam, że już to choćby będzie się podobać, że nikt nikogo nie morduje, nie okrada itd., a wszystko zaczyna się i kończy po amerykańsku — bardzo dobrze.

Mabel Normand



słynna aktorka filmowa jednocześnie wychodzi z zamka i gra w nowym filmie p. t. „Małżeństwo na godzinę”.

Na silniejszą kobietę Ameryki



pani Helena Ward, kiedy lat 19 uchodziła za najpiękniejszą „podłotkę” Ameryki; może i całego świata.

Polski Prater na placu Saskim w Warszawie

Głównym ośrodkiem loterii akademickiej, podczas „Tygodnia akademickiego” będzie plac Saski, na którym dyrekcja loterii urządza wystawę fantów.

Najbardziej godne uwagi będą obrazki i efektywne pawilony wystawowe, których plany opracował prof. J. Biezyński.

Różnica nadzwyczajna rozkosznie się w początku przyszłego tygodnia.

Jednocześnie z pawilonami wybudowane będą urządzenia rozrywkowe, wystawki, które uczynią z placu Saskiego polski Prater na podobieństwo Prateru wiedeńskiego, lub budapeszteńskiego Angio - parku.

Na placu odbywać się będą wielkie zabawy ludowe, które prócz celów dochodowych będą miały za zadanie propagandę wśród najszerzych mas „Tygodnia akademickiego”.

Dłużnicy i współbiedniacy komandora Bartoszewicza

Szesty dzień sprawy sądowej o nadużycia w marynarce

WARSZAWA, 16.10.

Ostatni dzień zeznań komandora Bartoszewicza wykazał może najbardziej, że mamy do czynienia w tym wypadku ze sprawą niezwykłą, która poza ordynarnym fałszerstwem i łapownictwem zatacza jeszcze bardzo szerokie kręgi.

Co chwila natrafialiśmy wczoraj na nici jakichś tajemniczych historii, padały niespodziewane nazwiska osób, które odgrywały rolę dziwną i zagadkową, a które z tą sprawą mają tylko pośrednią łączność.

Korzystał także z kieski Bartoszewicza i poseł Sieciński, który pożyczził 1.470 zł. i kilkaset dolarów.

Z postem Siecińskim łączyły o-

skarżonego bardzo zażyłe stosunki jeszcze z rosyjskich czasów, był w siebie, czasami przychodził do kierownictwa marynarki, a raz nawet zdarzyło się, że wyjechali do Torunia

razem po odbiór broni.

Prot.: W roku 1924 był pan na pływaniu, czy pan wiedział o tem, że wówczas statek „Warta” miał wyjechać do Genui?

Osk.: Tak, wiedziałem o tem.

Prot.: A czy panu wiadomo, jaki charakter miał wyjazd tego statku?

Osk.: Wiadomo, służbowy.

Adw. Hoffman: A czy w ogóle statki marynarskie mogą wycieczki się po morzu niesłużbowo?

Osk.: Naturalnie, że nie mogą.

Prot.: A wiadomo panu, czy na statku jadącym służbowo, mogą znajdować się osoby cywilne?

Osk.: Ach, teraz już wiem, co pan prokurator ma na myśli; na pokładzie statku Warta znajdował się poseł Sieciński, ale działo się to za pozwoleniem wiceadmirała Porebskiego

I ja się o wszystkim dowiedziałem po fakcie.

W dalszym ciągu przewodniczący zadaje oskarżonemu cały szereg pytań, dotyczących ogólnej charakterystyki oskarżonego. I oto wywiązuje się następujący dialog:

— Czy w pańskim mieszkaniu odbywały się przyjęcia,

na których bywali Marszałk, Erbsztejn, Modzelewski, oraz wysocy oficerowie marynarki, jak admirał Broszkowski, wiceadmirał Porebski, komandor Petelenz i inni.

— Tak jest.

— Czy oficerowie, spotykając się z dostawcami, nie rozmawiali czasem o nowych typach broni podwodnej?

— Nie pamiętam.

— Czy pan przyznaje, że w restauracji „Oaza” odbywały się weselne kolacje, na których bywali dostawcy i pańscy przelotni?

— Tak jest.

— Czy na tych przyjęciach u pana w domu rozmawiano przeważnie po rosyjsku?

— Mówiliśmy po rosyjsku, niemiecku, francusku, a także i po polsku.

— Czy pan wiedział, o specjalnym stosunku Erbszteina do policyjnych władz niemieckich?

Czy pan wiedział, że ci panowie byli również współwłaścicielami Nadwiślańskich zakładów leśnych?

— Teraz dopiero o tem słysze.

— Czy znany był panu artykuł w „Myśli Niepodległej”, w którym powiedziano, że oddawanie dostaw do marynarki takim ludziom jak Erbsztejn i Marszałk, jest szaleństwem?

W dalszym ciągu rozprawy prokurator domaga się, aby oskarżony przedłożył nareszcie zapowiadane dokumenty.

Oskarżony odmawia. Wówczas na wniosek prokuratora, przewodniczący odczytuje dwa ustępy z aktów sprawy.

Wówczas to sędzia Luxenburg przesłuchiwał Bartoszewicza, którego zeznania różnią się bardzo od obecnych.

Okazuje się tedy, że Bartoszewicz urodził się w Kurlandji, ojciec jego był właścicielem majątku w ziemi witebskiej, a potem razem z rodziną wyjechał do Irkucka i Władywostoku, gdzie młody Bartoszewicz chodził do szkoły. Żona jego jest prawosławną, ale w paszporcie polskim zmieniono jej wyznanie wiary na rzymsko - katolickie, podobno dla

uniknięcia trudności.

Mateusz Prenkiel, szwagier oskarżonego, a obecnie dygnitarz sowiecki, już od najwcześniejszych lat zdradzał niewzruszone talenty.

Jako 15-letni chłopak, prowadził interesy w Odesie ze wszystkimi narodami, po powrocie do Polski wstąpił do wywiadowczego oddziału marynarki, naciągał przymtem wszystkich kolegów, potem uciekł do Rumunii, Konstantynopola, a wreszcie znalazł się w Petersburgu, gdzie zaczął od tego, że okradł własną matkę.

Drugi oskarżony

Na ławie oskarżonych pojawił się komandor Müller.

Jego zeznania spokojne, tchmące szczerością i męskim poczuciem odpowiedzialności zrobiły bardzo korzystne wrażenie.

Komandor Müller tłumaczył się, że sporządzanie protokołów odbiorczych i on i inni uważali za zwykłą formalność.

Działo się to przecież w r. 1923, kiedy wszyscy byli przecieżni pracą. Wypełnianie formalności komisyjnych było zupełnie niemożliwe.

W dziale technicznym w ogóle tego rodzaju protokołów nie sporządzano, sporządzał je natomiast bardzo skwapliwie Bartoszewicz. Kom. Müller podpisywał protokoły ofertowe, a widząc na nich podpis gen. Bobrowskiego, tylko pobieżnie je przegądał. Tak samo zresztą postępował gen. Bobrowski z dokumentami z działu technicznego, które bardzo starannie przygotowywał kom. Müller.

Do Bartoszewicza mieli wszyscy zaufanie.

Na tem pocieszenie odroczonego do poniedziałku,

Degradacja of.cera na szeregowca

Za lekkomyślność i w niewłaściwym źródle zaczęte długi

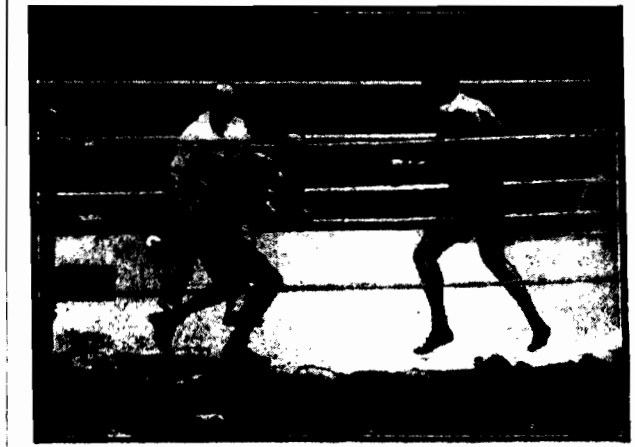
Z Torunia telefonują: Wielkie poruszenie wywołało w sferach wojskowych opublikowanie niezwykle surowego wyroku oficereckiego sądu honorowego w sprawie por. S. z 66 pułku piechoty w Chełmnach.

Oficer ten, będąc w potrzebie, jak w dniu innych, pożyczzył pewną kwotę pieniężną jak powiada wśród najszerzych mas „Tygodnia akademickiego”, nie dotrzymał terminu i naraził się na to, że sprawa oparła się o sąd honorowy.

Sąd uznał to za uchybienie godności oficereckiej i orzekł, że por. S. nie może należeć do korpusu oficereckiego.

Na podstawie tego wyroku por. S. został wykluczony z korpusu oficereckiego i zdegradowany do szeregowca rezerwy. Na wypadek powołania na ćwiczenia będzie odbywał w innym pułku, a nie w 66-yim, w którym był oficerem.

„Ostatnie chwile” Dempsy’ego



Bisny mistrz świata, Jack Dempsey zwisa na sznurze ringu „zangiony” potężnym ciosem Tunweya.

Dla podniesienia Ciechocinka Plany osuszenia i kanałizacji

Nareszcie władze państwowe zajęły się gorliwie Ciechocinkiem, dotąd po macoszemu traktowanym.

W sprawie osuszenia terenu ciechocińskiego i kanałizacji departament służby zdrowia powołał specjalną komisję składającą się z rektora politechniki lwowskiej, p. Nadolskiego, oraz profesorów: Matakiewicza i Rosińskiego. Komisja przybyła do Ciechocinka s. b. m. i przez szereg dni przeprowadzała badania, polecając inżynierom wykonanie potrzebnych pomiarów i opracowanie szczegółowego planu osuszenia i kanałizacji, które będą traktowane oddzielnie. Praca ta jest obliczona na 2 — 3 miesiące, a na wiosnę roku przyszłego będzie można przystąpić do wykonania planów. Przeprowadzenie kosztowne obliczone na 800 tys. złotych. Ostatnio przystąpiono do opracowania sprawy wiercenia fery, która niebawem ma być rozpoczęta.

Hiszpański szal



na szarym jedwabiu barwy bł.

Na wystawie przrządów muzycznych



W Londynie ogólną sensację budzą dwie małe dziewczynki z wielkim puzonem.

